

## DWA TYPY LEKKICH SZTURMOWCÓW POLECAJĄ NA WOJNĘ Z PAŃSTWEM ISLAMSKIM?

Amerykańskie siły powietrzne intensywnie testują w Bazie Sił Powietrznych Holloman w Nowym Meksyku cztery samoloty, które w przyszłości mogą uzupełnić w działaniu sławne szturmowce A-10 Thunderbolt II. Po pierwszym etapie testów okazało się, że dwie konstrukcje: A-29 i AT-6B spełniają założone wymagania US Air Force. Obie konstrukcje mają więc już w przyszłym roku szanse wziąć w realnych działaniach bojowych w ramach operacji Inherent Resolve.

Przez cały sierpień, w bazie amerykańskich sił powietrznych Holloman w Nowym Meksyku odbywają się testy lekkich samolotów szturmowych w ramach programu OA-X (Light Attack Experiment). Badaniom nadano dużą rangę i uczestniczą w niej zarówno przedstawiciele amerykańskich sił powietrznych jak i zagraniczni obserwatorzy.



Samolot AT-802L Longsword. Fot. Air Tractor

Testy są efektem planu proponowanego przez senatora republikańskiego z Arizony Johna McCain'a, który zakłada pozostawienie w służbie ciężkich samolotów A-10 Thunderbolt II, jak również

wprowadzenie uzupełniających je trzystu lekkich samolotów szturmowo-rozpoznawczych - tanich w zakupie i eksploatacji.

Jak się bowiem okazuje „niszczyciele czołgów” A-10 są zbyt wyrafinowanym środkiem w walce z zagrożeniami, jakie niesie ze sobą np. współczesny terrorizm. W takich krajach jak Afganistan, Syria czy Irak często potrzebne są lekkie środki wsparcia działań na ziemi, łatwe i tanie w utrzymaniu oraz mające możliwość korzystania z niezbyt wymagających warunków lotniskowych. Zakłada się przy tym, że lekkie szturmowce będą wykorzystywane w działaniach bezpośredniego wsparcia (close-air support), w operacjach poszukiwawczo - ratowniczych, w kierowaniu ogniem i naprowadzaniu lotnictwa oraz w misjach rozpoznawczych.



Samolot Embraer Super Tucano A-29 podczas lotu nad Afganistanem. Fot. E.Sakura/USAF

W bazie Holloman w Nowym Meksyku sprawdzane są cztery typy samolotów: Beechcraft AT-6 Wolverine, Textron Scorpion, Embraer Super Tucano A-29 i OA-802L Longsword. W czasie prób porównuje się ich możliwości jeżeli chodzi o prowadzenie ataków rakietowych i bombowych na cele naziemne zarówno w dzień jak i w nocy, działania zwiadowcze, jak również realizowane są „scenariusze walki manewrowej” i bardziej standardowe testy. Samoloty są przy tym cały czas prezentowane uczestniczącym w próbach delegacjom, które reprezentują m.in. siły powietrzne Australii, Kanady, Paragwaju i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

**Czytaj też:** [PAS 17 - Samolot rolniczy następcą A-10?](#)

Lekkie samoloty szturmowe mają umożliwić ograniczenie kosztów prowadzenie misji bezpośredniego wsparcia wojsk, które obecnie prowadzą oprócz wspomnianych A-10 także wielozadaniowe myśliwce F-15E, F-16 czy F/A-18 należące do US Navy, US Marine Corps i lotnictwa krajów sojuszników: Australii oraz Kanady. Maszyna wybrana w programie OA-X będzie też mogła wykonywać niektóre zadania, które dziś realizują uzbrojone drony MQ-1 i MQ-9.



Samolot Textron Scorpion. Fot. scorpion.txtav.com

Amerycanie podkreślają, że eksperyment ma pomóc w znalezieniu nowych sposobów na zwiększenie możliwości bojowych poszczególnych statków powietrznych (np. poprzez dodanie nowych sensorów), jak również na poprawienie ich zdolności operacyjnej do działań (usprawnienie czynności obsługowych). W tym przypadku amerykańskie siły powietrzne ściśle współpracują z producentami poszczególnych samolotów. Wyniki prób będą zbierane do 31 sierpnia br.

Już teraz jednak Siły Powietrzne USA wiedzą, że podstawowe wymagania postawione w programie OA-X spełniły tylko dwie konstrukcje czyli A-29 i AT-6B. Pozostałe dwie maszyny zostały odrzucone ze względu na brak możliwości operowania z nieprzygotowanych lądowisk (Scorpion) lub brak hermetyzowanej kabiny oraz fotele wyrzucanego (OA-802). Ich udział w sesji doświadczalnej uznano tym samym za okoliczność umożliwiającą rozpoznanie oczekiwań nabywców pod kątem niezbędnych zmian konstrukcyjnych i usprawnień, jakie producenci powinni wprowadzić, by myśleć o dopuszczeniu do udziału w przyszłym przetargu.

**Czytaj też:** [Scorpion poleci do Arabii Saudyjskiej?](#)

W następnym etapie wyniki prób zostaną przeanalizowane, a wnioski mają być wykorzystane podczas testów, jakie planuje się przeprowadzić w przyszłym roku w jednym z państw na Bliskim Wschodzie. Ich realizacja będzie jednak uzależniona od zgody producentów samolotów. Jeśli zostanie ona wydana to lekkie, turbośmigłowe maszyny szturmowe AT-6B oraz A-29 będą mogły wziąć m.in. udział w faktycznych działaniach przeciwko różnym grupom terrorystycznym – w tym przede wszystkim przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu. Najbardziej prawdopodobnym miejscem operacji będzie Irak, gdzie przestrzeń powietrzna jest znacznie mniej zatłoczona niż w sąsiedniej Syrii, gdzie zadania bojowe wykonują nie tylko siły koalicji dowodzonej przez USA ale też maszyny rosyjskie i syryjskie, a być może także irańskie drony.



Amerykanie szukają uzupełnienia dla ciężkich samolotów szturmowych A-10. Fot. USAF

Według Amerykanów udział w operacji Inherent Resolve będzie najlepszym sprawdzianem możliwości bojowych obu konstrukcji, które są aktualnymi faworytami programu OA-X.

Maksymilian Dura, Andrzej Hładij